

My, niżej podpisani, wyrażamy swoje poparcie dla starań Państwa Anny i Piotra Dmochowskich o stworzenie w Warszawie stałej ekspozycji dzieł Zdzisława Beksińskiego z ich prywatnej kolekcji.

Kolekcja dzieł Zdzisława Beksińskiego, będąca w posiadaniu państwa Dmochowskich, jest efektem ponad 30-letniej współpracy z artystą i jest największą prywatną kolekcją dzieł artysty na świecie. Dobierana była według jednego kryterium: wartości artystycznej i złożona została z najwybitniejszych prac ze wszystkich niemal dziedzin, którymi zajmował się Beksiński: od fotografii, przez rysunek aż po malarstwo olejne.

Państwo Dmochowscy gotowi są przekazać miastu w depozyt 50 najlepszych obrazów olejnych z tej kolekcji, oraz tyle rysunków ile zmieści się w wyznaczonej przez miasto sali wystawowej. Intencją państwa Dmochowskich jest, aby po ich śmierci cały depozyt stał się własnością miasta. Jedynym warunkiem byłaby permanentna ekspozycja dzieł w przestrzeni zapewnionej przez Urząd m.st. Warszawy.

Uważamy tę propozycję za godną rozważenia przez władze Warszawy. Beksiński przez znaczą część swojego życia twórczego, od roku 1977, związany był ze stolicą. Mieszkał na Służewiu przy ulicy Sonaty, gdzie żył i tworzył aż do śmierci. O tym, jak istotną kwestię w jego życiu odegrała Warszawa świadczy choćby fakt, że to właśnie pracownia przy Sonaty odwzorowana jest z detalami (w tym widokiem z okna na służewieckie blokowiska) w Muzeum Historycznym w Sanoku.

O tym jak duże jest zapotrzebowanie na tego typu miejsce świadczyć może zainteresowanie, jakim cieszyła się ostatnia prezentacja prac artysty w Domu Artysty Plastyka w roku 2011 (ok. 20 tysięcy odwiedzających w miesiąc!), świadczyć może również popularność wydawnictw zarówno albumowych jak i książkowych (wydana w lutym książka „Beksińscy” Magdaleny Grzebałkowskiej) oraz ilość i klikalność stron internetowych (zarówno polskich jak i zagranicznych) poświęconych w całości twórczości tego artysty.

Wszystko to, a także niedostępność ekspozycji w Sanoku oraz „nieadekwatność” częściowej ekspozycji kolekcji państwa Dmochowskich w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie, powinno wystarczyć, by tego typu propozycja została bardzo poważnie potraktowana przez władze miasta stołecznego Warszawy. Wierzymy, że stała ekspozycja najwybitniejszych dzieł artysty tej rangi, co Zdzisław Beksiński, może tylko wzmocnić ofertę kulturalną miasta, a także pomóc w budowaniu wizerunku stolicy jako miasta czynnie wspierającego swoich najwybitniejszych przedstawicieli.